

Dr hab. Marta Wojtkowska-Maksymik, prof. ucz.

Uniwersytet Warszawski

Warszawa, 14 czerwca 2023 r.,

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Piotrowicz

pt. *Benedetto Cotrugli – mercante scrittore*

e l'etica del lavoro in relazione all'umanesimo civile

napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Anny Klimkiewicz

Rozprawa doktorska mgr Pauliny Piotrowicz zawiera omówienie dzieła *Il libro dell'arte di mercatura* Benedetta Cotrugli, uznawanego za jednego z *mercanti scrittori*. Jego twórczość nie była dotychczas przedmiotem poważniejszych studiów polskich uczonych, aczkolwiek kilkanaście lat temu opublikowane zostało tłumaczenie *Księgi o sztuce handlu* poprzedzone historyczno-literackim wstępem (por. B. Cotruglio, *Księga o sztuce handlu*, tł., wstęp i przypisy P. Wróbel, J. Bonarek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 2007). Dysertację uznać zatem trzeba za rodzimy wkład w stan badań nad Benedetto Cotrugliem i – w szerszym kontekście – nad literacką aktywnością pisarzy-kupców XIV-XV wieku. Wartość tejże dostrzegł już Vittore Branca, który jako jeden z pierwszych zajmował się kupieckimi *ricordi* i w jeszcze w latach osiemdziesiątych XX stulecia ogłosił fundamentalną edycję krytyczną najważniejszych z nich (por. *Mercanti scrittori. Ricordi nella Firenze tra Medioevo e Rinascimento: Paolo da Certaldo, Giovanni Morelli, Bonaccorso Pitti e Domenico Lenzi, Donato Velluti, Goro Dati, Francesco Datini, Lapo Niccolini, Bernardo Machiavelli*, a cura di V. Branca, Rusconi, Milano 1986).

Rozprawa mgr Pauliny Piotrowicz składa się z pięciu rozdziałów. Całość poprzedza *Nota introduttiva* (5-10). Dowiadujemy się z niej, że celem studium będzie analiza *Il libro dell'arte di mercatura* w kontekście kształtowania się etyki zawodu kupca oraz ideałów humanizmu, ale także twórczości Giovanniego Morellego, Paola da Certaldo i Leona Battisty Albertiego, uznanych przez Doktorantkę za przedstawicieli nowego pokolenia *mercanti scrittori*. Takie usytuowanie twórcy *Księgi o sztuce handlu* nie budzi wątpliwości i wydaje się

dobrym punktem wyjścia do dalszych rozważań. Nakreślone we wprowadzeniu zamiary Autorka zamierza zrealizować, o czym mowa w kolejnej części pt. *Verso la metodologia* (s. 11-27), dzięki wykorzystaniu narzędzi właściwych dla hermeneutyki literaturoznawczej, *textual cultures* oraz teorii *habitus* Pierre'a Bourdieu. Metoda hermeneutyczna, zdaniem Doktorantki, umożliwia zbadanie, z jakiej tradycji wyrasta tekst, jak ją zmienia, co z niej przejmuje (s. 13), *textual cultures* zaś, według jej opinii, warunkuje poznanie związków między tekstem, czytelnikiem i „meccanismi culturali che li producono” (s. 15). Takie rozróżnienie i pojęcie obu „perspektyw” metodologicznych budzi moje wątpliwości. Hermeneutyka literaturoznawcza, wywiedziona z hermeneutycznych koncepcji filozoficznych, oznacza sztukę i teorię interpretacji, gdyż zakłada, że istnieje sens tekstu pierwotny ulokowany w autorze lub w tekście bądź rekonstruowany (by nie powiedzieć – narzucany) przez interpretatora zgodnie z jego postawą i sytuacją. Nie wyklucza to podjęcia dialogu z tradycją, ale nie on jest głównym celem hermeneutyki. Doktorantka ma świadomość wskazanych wyżej rozbieżności i związanych z nimi zagrożeń, ale nie deklaruje wyraźnie, które rozumienie hermeneutyki (odtwórcze – opisywanie sensu czy twórcze – jego kreowanie w akcie interpretacji) jest jej bliskie. Dość długi i nadmiernie zautonomizowany wywód o dialektyce hermeneutycznej Hansa Georga Gadamera świadczyłby, że wybiera ona raczej, właściwe niemieckiemu myślicielowi, pośrednie rozwiązanie, zgodnie z którym interpretacja zależy od interpretatora uzależnionego od tego, co interpretuje. Jeśli chodzi o *textual cultures*, to, moim zdaniem, termin nie odnosi się do żadnej teorii czy metodologii, dlatego sprostowania i korekty wymaga też pojawiająca się na s. 15 informacja, że „teoria *textual cultures* kontunuuje tradycję TEXT” („la teoria di *textual cultures* [...] continua la tradizione del TEXT”). „TEXT” było pierwszym czasopismem wydawanym przez Society for Textual Scholarship, „Textual Cultures” kontynuuje tradycję tego periodyku, a nie teorii, jak pisze Doktorantka, bo o teorii nie może tu być, w moim przekonaniu, mowy. Na stronie Stowarzyszenia, o którym wspomina mgr Paulina Piotrowicz, pojawia się wręcz informacja, że ma ono łączyć badaczy reprezentujących różne dyscypliny badawcze i perspektywy metodologiczne. Gdyby chcieć szukać teorii łączącej studia nad twórczością i recepcją oraz – szerzej – kulturą, należałoby się raczej odwołać do szkoły *New Historicism*. Bada ona ślady tekstualne przeszłości, ich strukturę, sposoby wyłaniania, reprodukcji i odbioru, dlatego umożliwia również określenie miejsca literatury w danej kulturze, zgodnie z założeniem, iż każde dzieło sztuki stanowi efekt swoistego porozumienia między twórcą lub grupą twórców (posługującymi się określonymi i znanymi sobie konwencjami) a instytucjami i praktykami społecznymi. Teoria *habitus* ma pomóc Doktorantce zrozumieć znaczenie *Il libro dell'arte di mercatura* dla formowania się

wczesnokapitalistycznej etyki kupieckiej. Przywołanie Pierre'a Bourdieu służy też wyrażeniu, typowego dla badań kulturowych przekonania, że tekst i autor zajmują miejsce określone przez strukturę społeczną, dlatego przez pryzmat dzieła literackiego można badać ideologię oraz sposoby kulturowego usytuowania, czyli w przypadku dzieła Cortuglego: płeć, przynależność klasową czy niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania klasy (w tym wypadku rodzącego się mieszczaństwa) role społeczne (ojca/męża, matki/żony, córki, syna, obywatela, kupca). Warto tu tylko, na marginesie przypomnieć o niebezpieczeństwie tkwiącym w badaniach kulturowych i koncepcji Pierre'a Bourdieu: jakkolwiek punktem wyjścia bywa dla nich literatura, to punkt dojścia wyznacza teza, że autor i odbiorca zajmują określone miejsce determinowane przez społeczną strukturę, a każdy tekst jest zideologizowany, stąd interpretacja nie dotyczy artefaktów samych w sobie, gdyż sama literatura jest jednym w wielu dyskursów poddanych regułom produkcji i kontroli, które wpływają na sens tekstu.

Dość obszerny (s. 5-27) rozdział metodologiczny ujawnia dwie cechy stylu naukowego wywodu doktorantki: jej skrupulatność i dokładność, ale i skłonność do niepotrzebnych powtórzeń. Zauważalne są też one w centralnej, analityczno-interpretacyjnej, części rozprawy. Otwiera ją rozdział *Mercanti scrittori e il Libro dell'arte di mercatura nella prospettiva storico letteraria* (s. 28-69), w którym zaprezentowano biografię pisarza (*Benedetto Cotrugli – tendenze di ricerca nei lavori critici*, s. 29-35), najważniejsze ustalenia stanu badań (z pominięciem literatury w językach serbskim i chorwackim, co Autorka uczciwie przyznaje) oraz uwagi dotyczące gatunku. Mgr Paulina Piotrowicz słusznie ukazuje Cotruglego jako obywatela ówczesnego kupieckiego świata, wykształconego handlowca-humanistę, przyjaciela humanistów związanych z dworem w Neapolu i z Florencją oraz – wreszcie – autora, którego można postawić w tym samym szeregu co Giovanni Morelli (*Ricordi*), Paolo da Certaldo (*Il libro di buoni costumi*) i Leon Battista Alberti (*I libri della famiglia*). Przekonująco brzmi charakterystyka piśmiennictwa kupieckiego (*Scrittura mercantile e la corrente pedagogico morale*, s. 36-46) powstającego w okresie Quattrocenta, kiedy to włoskie miasta przeżywają rozwój, a przedstawiciele miejskich elit bogacą się. Autorka słusznie łączy genezę dzieł Morellego, da Certaldo czy *Della famiglia* Albertiego z życiem rodzinnym i zawodowym kupców i mieszczan. Prawidłowo klasyfikuje też pisma kupców dzieląc je na te, które mają charakter technicznych poradników, przeznaczonych dla profesjonalistów, pozbawionych ambicji literackich i te, które są prawdziwymi dziełami wczesnonowożytnej prozy w *volgare*. Ponadto zauważa, że pojawienie się tych pism łączy się ze wzrostem popularności traktatów pedagogicznych i zwierciadeł (*De ingenuis moribus e liberalibus studiis* Pier Paola Vergeria, *De re uxoria* Francesca Barbara, *Vita civile* Mattea Palmieriego) oraz *De dignitate et excellentia*

hominis Giannozza Manettiego, które mogły oddziaływać na koncepcję twórcy *Księgi o sztuce handlu* (*La corrente pedagogica nella letteratura umanistica del Quattrocento*, s. 47-55). W zakończeniu pierwszego rozdziału Paulina Piotrowicz odnosi się też do kwestii języka i gatunku (*Benedetto Cotrugli nella discussione sulla società perfetta e nella tradizione letteraria – la questione della lingua, forma e genere*, s. 56-69). Słusznie, trzymając się zresztą tekstu, rozpatruje przyczyny wyboru *volgare*. Pierwsza z nich tkwiłaby w chęci jak największego uprzystępnienia dzieła i jego użyteczności, drugą wiązać należy z projektowanymi adresatami utworu – kupcami, którzy albo nie znali albo nie będą znali łaciny czy wręcz liter. Jeśli chodzi o gatunek, to mamy do czynienia z traktatem. Doktorantka zauważa, iż Cotrugli rezygnuje z dialogu, popularnego w twórczości humanistów (choć prawdziwa moda na ten gatunek w języku wernakularnym zapanuje w XVI stuleciu), ale także ze wspomnień, diariuszy lub kronik często pojawiających się w piśmiennictwie kupieckim. Być może należałoby rozważyć, czy wybór traktatu uwarunkowany był wyłącznie zamiarem praktycznym (w zamyśle autora utwór miał funkcjonować jako podręcznik sztuki kupieckiej). Prawdopodobne wydaje się również jeszcze jedno rozwiązanie: szczególnego dowartościowania czy nobilitacji dzieła i tematu – ten z pozoru ‘niski’ i nieszlachetny (bo dotyczy przecież, o czym Cotrugli pisze w przedmowie, zawodu mało poważanego i zdegenerowanego) zostaje ujęty w formie przeznaczonej, także w *volgare*, do podejmowania ważnych zagadnień filozoficznych, egzystencjalnych, społecznych. Przypomnieć trzeba, iż traktatami były Dantejskie *Convivio* i *De vulgari eloquentia, Elegantiae linguae latinae* Lorenza Valli, dzieła Coluccia Salutati (m.in. *De saeculo et religione, De fato, fortuna et casu*), *De dignitate et excellentia hominis* Giannozza Manettiego, *Vita civile* Mattea Palmieriego.

Celem drugiego rozdziału pt. *Etica del lavoro nella prospettiva storico letteraria* (s. 70-112) jest zdefiniowanie etyki pracy w szerokim kontekście. Doktorantka realizuje ten zamiar zaczynając od omówienia podstawowych pojęć etyki Arystotelesa (cnoty i klasyfikacji cnót, koncepcji „złotego środka”; *Il sistema etico di Aristotele*, s. 71-82), by przejść do analizy *De officiis* Cicerona i odpowiedzieć na pytanie o istotę rzymskiej oraz obywatelskiej *virtus* (*l'individuo e lo stato: la dignità dell'uomo e la sua relazione con lo stato in De officiis di Cicerone*, s. 83-86). Następnie, słusznie, porusza kwestię nobilitacji pracy w piśmiennictwie chrześcijańskim, przy czym – wbrew tytułowi podrozdziału (*L'etica del lavoro nella prospettiva patristica*, s. 87-94) – szerzej pisze o tradycji scholastycznej i znaczeniu poglądów głównie jednego Doktora Kościoła – św. Tomasza z Akwinu dla nobilitacji pracy, która może stać się środkiem wiodącym do zbawienia i chroniącym przed grzechem (np. lenistwa). Wspomina o problemie lichwy (*La questione dell'usura nella prospettiva dell'etica di lavoro*,

s. 95-98), ale, niestety, nie rozwija tej kwestii będącej przecież przedmiotem zainteresowania specjalistów od prawa kanonicznego, teologów, kaznodziei i pisarzy, także z kręgu kupieckiego (m.in. Dante, św. Bernardyn ze Sieny, Matteo i Giovanni Villani), dlatego jej omówienie można z powodzeniem zamieścić we wcześniejszym podrozdziale albo w ogóle z niego zrezygnować bądź przenieść do ostatniej części poświęconej m.in. etyce w kontekście moralności chrześcijańskiej.

Drugi rozdział dysertacji budzi wątpliwości. Nie dotyczą one konieczności wprowadzenia czy też nakreślenia szerszego kontekstu, ale właśnie sposobu jego rekonstrukcji. Zamiast bowiem streszczać poglądy Arystotelesa, warto zastanowić się nad ich recepcją w XIV i XV stuleciu, kiedy to etyka Stagiryty staje się przedmiotem zainteresowania humanistów: Leonarda Bruniego – tłumacza *Polityki* i *Ekonomiki*, Poggia Braccioliniego, Francesca Filelfa, Giannozza Manettiego. Tę samą wątpliwość budzi sposób omówienia podstawowych założeń etyki cynceroniańskiej w zupełnym oderwaniu od jej wczesnonowożytnej recepcji. Zastanowić się raczej warto, czy ważniejsze dla kształtujących się w okresie Quattro- i Cinquecenta obywatelskich wzorców osobowych nie były inne, retoryczne, pisma Arpinaty: *De oratore* i *Orator*, w których nakreślony został wizerunek *vir bonus dicendi peritus* – filozofa i mędrca, godnie i właściwie wykonującego swój zawód (mówcy) i przyczyniającego się do szczęścia republiki. Zagadnienia przyswojenia etyki Arystotelesa przez humanizm obywatelski, połączenia obowiązków właściwego rządu domem, przedsiębiorstwem i państwem pojawiają się dopiero w zakończeniu rozdziału drugiego (*L'umanesimo civile e lo sviluppo delle norme di comportamento: l'impegno nella vita sociale e nella vita familiare*, s. 99-112). Mgr Piotrowicz przedstawia w nim wczesnonowożytną koncepcję *humanitas*, w której człowiek staje się częścią większej całości (rodziny, społeczeństwa), powinien jej godnie służyć, współtworzyć jej potęgę, przyczyniać się do ogólnej pomyślności. W kontaktach z innymi, indywidualnym rozwoju i doskonaleniu się kształtuje się ludzka godność. Ta część pracy jest ważna i potrzebna, z powodzeniem mogłaby zastąpić wcześniejsze, oderwane od głównego tematu rozprawy podrozdziały, które rozbijają spójny tok narracji, utrudniają (niepotrzebnie) lekturę.

Rozdział trzeci *Ragion di famiglia – immagine letteraria della famiglia mercantile* (s. 113-193) podejmuje kwestie związane z rodziną kupca i kupieckimi posiadłościami w mieście i na wsi. Poruszając temat nieruchomości (*La casa del mercante*, s. 117-126) Doktorantka nawiązuje do opinii Giovanniego Morellego i Leona Battisty Albertiego, ale trafnie wskazuje istotne różnice w poglądach: Morelli uważał, że wiejska posiadłość stanowi macierz cnót kupieckich, dziedziczonych po przodkach i pielęgnowanych przez spadkobierców, dla

Albertiego *villa suburbana* staje się centrum rodzinnego życia, w którym objawiają się wartości charakteryzujące cnotliwego mędrca, Cotrugli uznaje zaś wiejski dom za dobro użyteczne z powodów ekonomicznych i egzystencjalnych, ponieważ po zakończeniu aktywności zawodowej kupiec może spędzić w nim ostatni okres ziemskiej egzystencji: żyć jak pustelnik i filozof, w zgodzie z Bogiem, daleko od żądz, rozkoszy, roztropnie, czyli w praktyce skutecznie zamienić życie aktywne na życie kontemplacyjne. Kolejne podrozdziały trzeciej części dysertacji odnoszą się do sztuki gospodarowania wspólnotą domową, majątkiem i rodziną (*Oikonomica*, s. 127-135). Najważniejszymi kupieckimi wartościami okazują się być: umiarkowanie, umiejętność posługiwania się rozumem, szybkiego reagowania na zmieniające się okoliczności, wynikające z kapryśnego losu. Następnie Doktorantka bliżej charakteryzuje gospodarza (*Pater familias*, s. 136-150), jego żonę (*Mater familias*, s. 151-162; *La donna*, s. 163-182), wylicza ich wady i zalety, powinności względem siebie, potomstwa (*I figli*, s. 183-193) i pozostałych domowników (niewolników i służących). Nie zgłaszam wątpliwości co do perspektywy interpretacyjnej, prawidłowe jest przywołanie – w odniesieniu do ojca/gospodarza/mężczyzny *Ricordi* Morellego i *Della famiglia* Albertiego, a w odniesieniu do matki/żony/kobiety – *De re uxoria* Francesca Barbara. W przekonujący sposób pokazano też wpływ nowych, humanistycznych z ducha koncepcji na relacje męża i żony (kwestia przyjaźni, koncept imitacji, zgodnie z duchem której mąż „formuje” – wychowuje żonę na swoje moralne podobieństwo, podział gospodarskich obowiązków i przestrzeni: kobieta dba o dom, mąż – zarządza domem i przedsiębiorstwem, wspólnie dbają o edukację dzieci). Ważne wydaje się również, obecne w *Il Libro dell'arte di mercatura*, a istotne dla humanizmu, przekonanie, że do właściwego życia obywatelskiego i społecznego niezbędna jest oparta o instytucję małżeństwa rodzina, a do służby publicznej najlepiej przygotowuje rządzenie domem. Także i w tej części pracy nie udało się jednak uniknąć zbędnych, moim zdaniem, fragmentów, np. osobny podrozdział o kobiecie i dzieciach wobec rozbudowanego wywodu o matce i żonie, nadmiernie rozbudowane, oderwane od głównego tematy pracy, rozważania o tożsamości piękna i dobra, umieszczenie refleksji o wyborze mamki czy właściwej kandydatki na żonę w podrozdziale *I figli*, choć dotyczą one obowiązków ojców (mają nauczyć synów, jak dobrze – rozumnie wybrać towarzyszkę życia) i matek (powinny zadbać o to, kto będzie karmił ich potomstwo).

Rozdział przedostatni *Ragion di mercatura, l'arte di mercatura secondo Benedetto Cotrugli e l'etica del lavoro* (s. 194-220) służy udowodnieniu hipotezy, że kupiec i jego zawód zostały wykorzystane przez Autora także, jeśli nie przede wszystkim, do wyrażenia opinii o kondycji człowieka, na której pojmowaniu zaciążyła humanistyczna koncepcja ludzkiej

godności. Kupiec zatem powinien nie tylko nabywać i sprzedawać z zyskiem, ale postępować zgodnie z zasadami chrześcijańskiej etyki i robić wszystko, aby odróżnić się od zwierzęcia. W tym celu musi nieustannie kontrolować duszę i ciało, zachowywać umiar i kierować się najważniejszą z cnót – roztropnością. Doktorantka słusznie zauważa, iż sukces wynika z połączenia wyuczonych zasad z wymagającą i mozolną praktyką. Etyczne zachowanie, ostrożność i spryt pozwolą człowiekowi nie tylko skutecznie dostosować się do niepewnej i opanowanej przez Fortunę rzeczywistości, lecz także uczynią go użytecznym dla społeczeństwa. Ten wątek – cnoty triumfującej nad losem i połączonej z ludzką pracą, przyczyniającą się do rozkwitu rodziny, miasta, państwa jest ważny dla całego renesansu, nie tylko dla kształtowania się etosu kupca. Konkluzje dotyczące kupca – doskonałego mówcy, który zna zasady publicznych wystąpień, a zarazem doskonałego obywatela, który potrafi kontrolować samego siebie i swoje instynkty, nie krzywdzi bliźniego, może funkcjonować w dynamicznie zmieniającym się świecie, prowadzi innych drogą cnoty – dobrze podsumowują tę część dysertacji, ale stawiają jednocześnie pod znakiem zapytania użyteczność ostatniego rozdziału pt. *Ragion di stato – l'etica del lavoro nella prospettiva dell'utilità nel nome di bene comune* (s. 241-282). Powtarzają się w nim bowiem uwagi o pozycji i mocy słowa (s. 231-232 i 243), przydatności kupca dla społeczeństwa i jego znaczenia dla dobra publicznego (s. 234, 244 i 262, gdzie powielono zresztą ten sam, co na s. 244 cytat). Docenić należy komparatystyczny zamysł przejawiający się w wieńczącym ostatni rozdział porównaniu koncepcji Cotruglia i Mattea Palmieriego. Drugi z autorów także dostrzegał: wartość i znaczenie pracy, której jakością mierzyć można ludzką godność, wagę rozumu i ostrożności pozwalających dobrze ocenić, a następnie wykorzystać sytuację, rangę słowa, edukacji młodzieży, rodziny. Znowu jednak można zapytać, czy te wnioski nie powinny znaleźć się we wcześniejszych częściach dysertacji.

Całość wieńczą *Conclusioni* odnoszące się raczej do wizerunku kupca i *Nota finale* dotycząca kwestii metodologicznych, wykorzystanych w pracy źródeł i kontekstów. Tu znowu trzeba zapytać o przyczynę tej separacji i dwóch w zasadzie zakończeń. Sens takiego rozwiązania nie jest jasny, zaburza logikę wywodu i niepotrzebnie go wydłuża. Wydaje się, że, połączenie zawartości obu podsumowań, przysłużyłoby się rekapitulacji, czy wręcz dopracowaniu spójnej definicji kupieckiego etosu, która „gubi” się w obszernej pracy i między dość licznymi powtórzeniami.

Do rozprawy dołączono trzy streszczenia w językach włoskim, polskim i angielskim oraz obszerną bibliografię. Wyodrębniono w niej literaturę podmiotu (*Fonti primarie*) i przedmiotu (*Fonti secondarie*).

Ogólna opinia o rozprawie mgr Pauliny Piotrowicz jest pozytywna. Doceniam temat i wybór źródła – *Il libro dell'arte di mercatura*, które nie było dotychczas przedmiotem szerszego zainteresowania polskich uczonych (nie licząc opublikowanego w 2007 r. i przywoływanego już na początku recenzji tłumaczenia). Ciekawe i ważne badawczo rezultaty przyniosła analiza dzieła Cotruglego w szerokim kontekście utworów humanistów XIV-XV wieku, bowiem pokazała, że nowe idee (zwłaszcza dotyczące szeroko pojmowanego przecieź, zdaniem Eugenia Garina, życia obywatelskiego) oddziaływały nie tylko na filologów i filozofów, ale i na przedstawicieli konkretnych zawodów chcących nobilitować daną profesję (Morelli, Alberti, Cotrugli właśnie). Dostrzegam również, sygnalizowaną w *Nota finale*, możliwość kontynuowania badań nad dalszymi związkami utworu kupca z Ragusy z innymi *libri della famiglia*, nad pozycją kobiety w świecie kupieckim, wczesnonowożytną recepcją etyki Arystotelesa i poglądów Cyncerona. Studium mgr Piotrowicz świadczy także o znajomości tekstów literackich, filozoficznych, teologicznych przywoływanych w dysertacji.

Praca nie jest jednak, co w tym miejscu podsumowania trzeba odnotować, wolna od usterek. Do najczęściej się powtarzających zaliczam: niepotrzebne powtórzenia, nadmiernie autonomizujący się wywód, oddalający się od głównego tematu pracy. W lekturze dostrzegłam też usterki gramatyczne i literówki (najczęściej w tytułach cytowanych dzieł, np. *De officiis* zamiast *De officiis* na s. 83, łacińskich terminach: np. *intentio lecotris* zamiast *intentio lectoris*, s. 20, nazwiskach: np. L.F. Searl zamiast L.F. Searle, s. 16), trudne, czego mam świadomość, do zupełnego wyeliminowania w obszernej dysertacji (ss. 312).

Konkludując, przedstawiona do oceny rozprawa mgr Pauliny Piotrowicz nt. *Benedetto Cotrugli – mercante scrittore e l'etica del lavoro in relazione all'umanesimo civile* spełnia określone odpowiednimi przepisami wymagania stawiane tego typu pracom. Studium oceniam pozytywnie i opowiadam się za dopuszczeniem Doktorantki do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo.

Albena Wojtkowska - clematnik